

1 listopada 1939 r. Warszawa

Drugi Tadeuszu!

Piszę do Ciebie ten list w listopadowy wieczór, bo tęsknię za Tobą i naszymi rozmowami.

Minał miesiąc odkąd musiałeś wyjechać. Mam wrażenie, że ten horror trwa o wiele dłużej. To, co dzieje się na ulicach Warszawy, przekracza wszelkie granice. Mordowanie, kradzieże i katorżenie. Straciliśmy już wielu przyjaciół i krewnych. Traktują nas gorzej niż zwierzęta. Nie mają dla nikogo litości. Tu tych, których oderwali w bólach i mękach modliłem się w naszej ubolonej kaplicy. Odwiedziłem grób ojca. Zapaliłem świeczkę, a na wilgotnym piasku potoczyłem łurki. Gułem, że chyba za chwilkę wybuchnę, usiadłem na trawie i zaterknętem za Tobą, tak mocno jak nigdy.

Przypomniałem sobie, jak kiedyś byliśmy szczęśliwi. Tata przeprowadzał nas ze szkoły, zachodziliśmy na łąkę i spacerowaliśmy nad Wisłą. Nie było strachu i bólu. Dopiero teraz zrozumiałem, jak było nam dobrze. Na pewno żaden z nas by nie pomyślał, że za kilka lat nasze życie tak się zmieni. Siedziałem na tej trawce do późna, aż zrobiło się ciemno. Zegar na starej Katedrze ugiął godzinę 22.00.

Zauważyła się godzina policyjna. Bardzo się wystraszyłem, bołem się Niemców. A jak mnie śpiesz?

Pomyślałem, że gdybyś tu był, wiedziałbyś, co robić. Musiałem wracać, bo mama będzie się denerwować.

Biegłem ile tchu i nagle upadłem. Gułem skropny ból w nodze. Mi dziwnego, mocno kruczka.

Musiałem zanieść o coś ostrego. Nowe buty były drewniane. Próbowałem wstać, musiałem to zrobić

mimo skropnego bólu. Ręczyłem w stronę domu. Powtarzałem sobie, że to już blisko. Plakałem.



Myslatem, tē jau tē vīņai nē zobacē. Nagle upratem mamei, rukata mīe - tē radosī byla apromma.
Pomogla mī i opatryta nogē. Ten daien mōgt byi maim ostatnim. Nēdij y nē rapomny. Chūatym, zēlīp
nāpīsat co u lēbie, jāk nōlē radīm, cē jēstē vērīpēny...

Komēcē ten list chūatym tē rapēnīc, tē staram sē byi sily. Nēdugo sē spātūny brānīschu
i to pīkto sē skōnīcy. Prynāimnēj mam talē radīcēj.

Kocham tē.

Janura



Tanure Ryfik
ul. Marszałkowska 21 m. 15
00-590 Warszawa



Sz. P. Tadeusz Ryfik
ul. 22 Lipca 65
18-400 Łomża